

# Maria Dayczak-Domanasiewicz

---

## Wzmocnienie filara w kolegiacie w Wiślicy metodą sprężenia poprzecznego i iniekcji próżniowej

---

Ochrona Zabytków 17/3 (66), 60-62

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ekspozycję prac dyplomowych uzupełniają prace z zakresu konserwacji grafiki i papieru, pochodzące z okresu istnienia tej specjalności przy Studium. Pięć zniszczonych i podartych grafik z XVI—XVIII w. odczyszczono i częściowo zrekonstruowano. Wszystkie pokazane prace dyplomowe, ze względu na ograniczone ramy ekspozycji, były reprezentowane zaledwie przez część istniejącej dokumentacji. Każda z nich niemniej posiadała dokumentację fotograficzną, opisową a często rysunkową i materiałową w postaci próbek. Dla pokazania nie tylko metod konserwacji, ale i ćwiczeń uzupełniających, nieraz podstawowych w studiach, ekspozycję na Wystawie kopie malarstwa tak ściennego, jak i sztalugowego i rzeźby. 34 kopie fragmentów malowideł ściennych, reprezentowane najliczniej przez grupę prac z zakrystii w Niepołomicach z XIV w. i w Dębnie Podhalańskim z XV w., odtwarzają wiernie charakter i specyfikę tych zabytków. Kopie malowideł sztalugowych obejmują bardzo szeroki wachlarz technik i stylów, od szkoły Hieronima Boscha do Pankiewicza. Trzy kopie rzeźby to fragmenty polichromowanych posągów średniowiecznych.

Obraz dorobku Studium nie byłby pełny, gdyby pominięto osiągnięcia najstarszej na Studium KDS Katedry Technologii i Techniki Malarskich, reprezentowane przez wystawione prace programowe z zakresu ćwiczeń technologicznych. Prace obejmują 14 przykładów wykonania różnych technik ściennych według receptury historycznej, 13 przykładów technik sztalugowych, a ponadto 10 tabel ukazujących wyniki badań wykonanych na materiale doświadczalnym. Najmłodszy z kolei na Studium Zakład Chemii i Fizyki Konserwatorskiej pokazał parę metod badania materiałów i tworzyw, a także stanu zachowania konserwowanych zabytków malarstwa i rzeźby. Pokazano chemiczne i fizyczne metody badania barwików i spoiwa oraz sposoby wykrywania przemalowań: 1. rentgenologiczny, 2. w świetle UV i 3. w podczerwieni. Ekspozycję uzupełniły próbki podobrazy utwardzonych i zaimpregnowanych tworzywami sztucznymi.

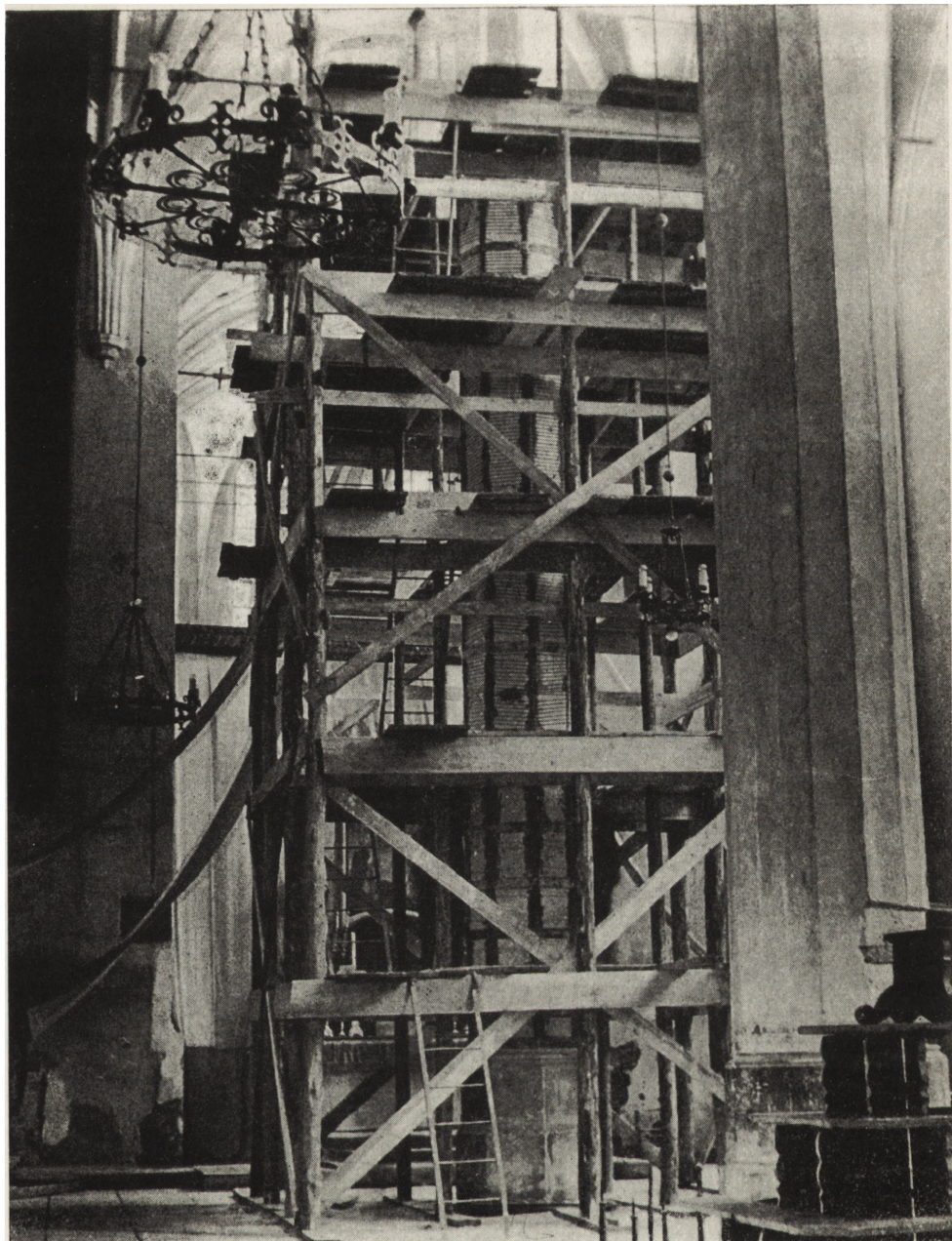
Wystawa miała za zadanie spełnić rolę nie tylko przeglądu dorobku Studium, ale również w pewnym stopniu spopularyzować zagadnienia konserwatorskie od strony dydaktycznej. Dość mało znane szerszemu ogółowi społeczeństwa tajniki wiedzy konserwatorskiej były tu pokazane od strony warsztatu. Nie można było rzecz jasna wyczerpać całego arsenału metod i rozwiązań, jakie stosuje się w wykładach i ćwiczeniach przy nauce konserwacji zabytków, ale dołożono starania, aby pokazać wymogi, jakie stawia się obecnie absolwentom tych specjalistycznych studiów. Toteż, prawdopodobnie, po raz pierwszy udało się przedstawić wyniki nauczania nowego działu wyższego szkolnictwa artystycznego, w którym znajomość problematyki z zakresu nauk ścisłych spleta się nierozzerwalnie z opanowaniem zagadnień nauk historycznych przede wszystkim historii sztuki, a także wspólnej całej uczelni plastycznej problematyki twórczej. Pod tym względem wystawa ukazała różnorodność zagadnień i dróg, przed jakimi staje współczesna wiedza konserwatorska. Na podkreślenie zasługuje estetyczna oprawa tej dużej wystawy, która wypełniła wszystkie sale Pałacu Sztuk Pięknych, dzieło architekta wewnątrz mgr. L. Wajdy. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem zwiedzających i zyskała sobie przychylnie recenzje w prasie. Jej uzupełnieniem był bogato ilustrowany i starannie opracowany katalog.

*mgr Małgorzata Schuster-Gawłowska*

#### **WZMOCNIENIE FILARA W KOLEGIACIE W WIŚLICY METODĄ SPRĘŻENIA POPRZECZNEGO I INIEKCJI PRÓŻNIOWEJ**

Prace budowlano-konserwatorskie w obrębie gotyckiej kolegiaty, prowadzone równolegle z badaniami archeologicznymi i konserwacją malowideł ściennych wnętrza<sup>1</sup>, objęły ostatnio konstrukcyjne wzmocnienie niektórych elementów budynku, osłabionych głównie wskutek działań wojennych. W tym zakresie przystąpiono w ub. roku do wzmocnienia wschodniego filara nawy. Wieloboczny ten filar, wykonany z ciosów kamienia pińczowskiego, został w czasie odbudowy kościoła w latach 1918—30 zrekonstruowany przy użyciu dawnego materiału i wzmocniony za pomocą obręczy stalowych. Stwierdzone po odbiciu tynków spękanie lica filara oraz zagrożenie stateczności predysponowały go początkowo do całkowitej wymiany. Krakowski Oddział PKZ, wykonujący prace budowlano-konserwatorskie na terenie kolegiaty wiślickiej, zainicjował jednakże zastosowanie zabiegu wzmoc-

<sup>1</sup> Por. A. Tomaszewski, *Z problematyki badań, konserwacji i ekspozycji zabytków w Wiślicy*. „Ochrona Zabytków” XVII (1964) z. 2, s. 20—39.



1. Wiślica. Kolegiata.  
Filar wschodni nawy  
w trakcie stosowania  
zabiegu sprężania po-  
przecznego (fot. W. No-  
wak).

nienia filara w sposób nie naruszający jego struktury. W tym celu zastosowano metodę sprężenia poprzecznego i iniekcji próżniowej. Metoda ta została opracowana w Katedrze Budownictwa Żelbetowego Politechniki Krakowskiej przez prof. dra B. Kopycińskiego i doc. dra S. Oleszkiewicza. Na całej wysokości filara wprowadzono stalowe kątowniki odpowiednio nacięte, ujmujące wszystkie krawędzie wieloboku. W narożnikach zamocowano struny ze stali wysokogatunkowej, kładąc je poprzecznie w odstępach kilkucentymetrowych. Struny te o dużej wytrzymałości, odpowiednio sprężone, stanowią zasadniczy element konstrukcyjnego wzmocnienia filara (il. 1). Po wzmocnieniu i usztywnieniu filara metodą sprężenia poprzecznego przystępuje się do zabiegu związania rozluźnionej konstrukcji muru. Zastosowana w tym celu metoda iniekcji próżniowej polega na odpowietrzeniu wnętrza filara, a następnie — wprowadzeniu rzadkiej zaprawy cementowej. Zabieg ten poprzedzony jest pokryciem całej powierzchni filara mocną zaprawą cementową, stanowiącą twardą powłokę zewnętrzną, którą na czas trwania zabiegu uzupełnia się dodatkowo okryciem z folii plastikowej. Odpowietrzenie wnętrza filara oraz wprowadzenie zaprawy cementowej dokonuje się za pośrednictwem uprzednio zainstalowanych przewodów przy użyciu odpowiedniej aparatury. Prace te wykonywane są pod nadzorem Politechniki Krakowskiej.

Metoda ta znalazła po raz pierwszy w Polsce zastosowanie do konserwacji architektury zabytkowej. Zalety jej stosowania są oczywiste, umożliwia ona

bowiem zachowanie materiału danego elementu w jego dotychczasowej strukturze, a zatem realizację podstawowej zasady obowiązującej w nowoczesnej praktyce konserwatorskiej, zapewnia szybkość w realizacji, wykluczając zarazem niebezpieczeństwo naruszenia stateczności innych elementów konstrukcyjnych, przy czym koszt jej stosowania jest czterokrotnie niższy od kosztu tradycyjnej metody wymiany wiatku. Można zatem przypuszczać, że zalety te przyczynią się do upowszechnienia tej metody w praktyce konserwatorsko-budowlanej, w wypadku podobnego rodzaju zniszczeń.

Na podstawie materiałów PKZ Oddziału Krakowskiego opracowała  
Maria Dayczak-Domanasiewicz

### SPALONY KOŚCIÓŁ W BIAŁEJ GÓRNEJ (POW. KŁOBUCKI)

Los większości nie zachowanych zabytków kultowego budownictwa drewnianego podzielił modrzewiowy kościół parafialny p. w. św. Stanisława bpa w Białej Górnej (pow. kłobucki), ulegając pożarowi w dniu 20 października 1962 r. Przyczyną powstania pożaru była wadliwa instalacja elektryczna, co staje się ostatnio powtarzającym się zjawiskiem i wymaga zwrócenia baczniejszej uwagi na stan instalacji w zabytkowych obiektach drewnianych<sup>1</sup>.

Spalony obecnie kościół został wzniesiony w 1713 r. z inicjatywy proboszcza bialskiego, ks. Adama Kobyłkiewicza, o czym świadczył napis na tarczy: *Aedificatum Anno Dni 1713 die vero 15 Julii X. A. K. P. B.*, a konsekrowany w r. 1746<sup>2</sup>. Kościół był wielokrotnie odnawiany w XIX w. (gruntownie w 1858 i 1875 r.) oraz w latach 1927 i 1952, a także powiększany przez przedłużenie nawy o ok. 2.80 m ku zachodowi, jak również dodanie przy niej krucht od południa i zachodu w latach 1924—25 (il. 1)<sup>3</sup>.

Orientowany, o konstrukcji zrębowej, oszalowany z wyjątkiem prezbiterium (il. 2), kościół był budowlą jednonawową z węższym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego przylegała od północy zakrystia z nowszym przedsiomkiem (il. 1). Kościół posiadał nad nawą i prezbiterium wspólny dach dwuspadowy z zachowaną więźbą pierwotną o konstrukcji storczykowej, kryty gontem i zwieńczony czworoboczną wieżyczką na sygnaturkę, podzieloną zadaszaniem na dwie kondygnacje (il. 3). W kościele zachowane było pięcioro odrzwi z drzwiami klepkowymi i okuciami z czasu budowy<sup>4</sup>. We wnętrzu, przykrytym stropem płaskim, nawę od prezbiterium oddzielał półkolisty łuk tęczowy z napisem fundacyjnym, wsparty na kolumnach tokańskich (il. 4, 6). Wsparty na czterech słupach chór muzyczny o prostym parapacie pochodził w ostatnio zachowanej postaci z czasu przedłużenia nawy (il. 5).

Wraz z budowlą uległo zniszczeniu wartościowe wyposażenie wnętrza, na które składały się m. in.: późnobarokowy ołtarz główny, złożony w 1716 r. (il. 4), z obrazem przedstawiającym patrona kościoła<sup>5</sup>, dwa ołtarze boczne, pochodzące z czasu budowy, lecz częściowo przerobione w latach późniejszych (il. 6), rokokowa ambona z II poł. XVIII w., przerobiona w I poł. XX w. przez podwyższenie parapetu i usunięcie baldachimu, którego fragmentami dekoracji ozdobiono obudowę nowych schodków (il. 6)<sup>6</sup> oraz późnobarokowa chrzcielnica drewniana z XVIII w. (il. 4), obrazy i rzeźby.

Ocalała natomiast wolno stojąca na południe od prezbiterium kościoła dzwonnica drewniana o konstrukcji słupowej, oszalowana w dolnej części, z namiotowym dachem krytym blachą, pochodząca zapewne również z XVIII w. (il. 2, 3).

Strata jeszcze jednego zabytkowego kościoła drewnianego, których liczba dotkliwie uszczupliła się już na skutek pożarów, nakazuje przedsięwziąć skuteczne środki zaradcze dla zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego obiektom wzniesionym z materiałów nieogniotrwałych.

Aleksander Jaskiewicz

<sup>1</sup> W[anda] T[omiczka], *Łagiewniki Wielkie — spalenie drewnianego kościoła*. „Ochrona Zabytków” XV, (1962), nr 2 (57), s. 78—80.

<sup>2</sup> W. Smolarkiewicz ks., *Parafia i kościół w Białej*, Częstochowa 1932, s. 23.

<sup>3</sup> Teresa Małkowska - Holcerowa, Jadwiga Małkowska - Jurczakowa, *Powiat kłobucki*. „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, t. VI, z. 7, Warszawa 1963, s. 1.

<sup>4</sup> J.w., s. 1—2.

<sup>5</sup> Repr. j.w., il. 50; tamże bliższe dane, s. 2.

<sup>6</sup> Repr. j.w., il. 35, na skutek przedstawienia klisz, błędnie opatrzona podpisem dotyczącym ilustracji sąsiedniej.